Rok II. Niedziela 10 listopada 1929. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 45

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna 2 zł., bez dostawy do domu rocznie 5 zł., kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łac. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

NA CZEM OSZCZĘDZAĆ?

Wpadła mi temi dniami do rąk odezwa bursy w Zaleszczykach z roku 1910 czy 12. Zwraca się ona do społeczeństwa z wołaniem o pomoc, bo ciężkie czasy, drożyzna i t. d. I z jakiegokolwiek czasu znaleźlibyśmy odezwę, z pewnością byłyby w niej narzekania na ciężkie czasy.

Jak jest naprawdę?

Czy było lepiej kiedy — zapewne, że tak. Ale czy było gorzej? Nie tak dawno, ale dużo gorzej. Czy może być lepiej? Pracą wytrwałą, zgodną, narody dobijały się zawsze lepszej doli. Narody, zdolne do stałej codziennej ofiary na rzecz lepszej przyszłości, ograniczały swoje potrzeby, by mieć więcej na rzecz całości. Jak ogranicza się kolejarz czy tramwajarz, by wybudować sobie dom własny, jak ogranicza się chłop, by dziecko wyuczyć na księdza, profesora, czy sędziego, tak i naród, który chce dojść wyżej, który chce wśród narodów zająć lepsze miejsce, musi się przez jakiś czas ograniczyć i przez jakiś raczej zawsze, jaknajwięcej pracować.

Słyszeliśmy w ostatnich dniach nawoływania do oszczędności. Sumy wkładkowe, jak np. w Miejskiej Kasie Oszczędności Lwowa, mówią, że ludzie słuchają tych nawoływań i kwoty zaoszczędzone rosną. I tak Grodeckie w ciągu roku zaoszczędziło w samym oddziele MKO. na Gródeckiem 2 miljony złotych. Można więc oszczędzać, bo ludzie oszczędzają i w kasach oszczędzone pieniądze składają.

Ale nie oszczędzają wszyscy, którzyby oszczędzać mogli. Znam dwóch ludzi, którzy mają po 800 zł. miesięcznie dochodu. Jeden płaci czynsz za mieszkanie (110 zł.), ma żonę, dziecko, teściowę na utrzymaniu. Powiada, że mu jest ciężko, że oszczędzać nie może. Może i nie. Nie kłóćmy się z nim! Ale ten drugi nie płaci mieszkania, jest sam, z utrzymania płaci tylko kolację, a mimo to także nie oszczędza. Czy ten drugi nie może oszczędzać? Z pewnością i to dużo, a jednak nie oszczędza. A takich jest wielu, bardzo wielu.

Tak długo można mówić, że ludzie mimo najcięższych czasów oszczędzać mogą, jak długo są — szynki. One oskarżają, wskazują palcem, że ludzie mają pieniądze, któreby mogli oszczędzić, jeśli mogą wydać je w szynku. A tych szynków, eleganckich i obskurnych, jest we Lwowie dość. Są na Akademickiej i na Żółkiewskiej, są w Rynku i na przedmieściach, a wszystkie płacą czynsze, podatki i są utrzymaniem dla rodzin, a nawet czasami przynoszą fortunę. Z szyneczku robi się trzypiętrowa kamienica.

Czy można co na to powiedzieć? Chyba tylko to, że nietylko należy szynki wymieniać, ale cukiernie, kina, perfumy, mydełka i t. d. Nie chodzi o to, by mydła nie używać, by nie iść nigdy do kina i nie z tego, że ktoś idzie do kina od czasu do czasu, tyle kin się utrzymuje. To jest jasne.

Może ciężkie czasy, ale na ciebie mogą przyjść jeszcze cięższe, więc złóż coś na te ciężkie czasy.

Audjencja Episkopatu ruskiego u Ojca św.

Konferencja Episkopatu ruskiego, która się rozpoczęła dn. 21 października, zakończyła swe prace dn. 28 ub. m., poczem tegoż dnia odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowe kolegjum ruskie.

Dnia 29 października Biskupi ruscy, alumni kolegjum ruskiego oraz ich przełożeni zostali przyjęci na uroczystej audjencji przez Ojca św.

Ojciec św. przyjął biskupów ruskich w obecności kardynała Sincero, sekretarza Kongregacji dla Kościoła wschodniego. Przemówienie powitalne w imieniu Episkopatu ruskiego wygłosił po łacinie Metropolita Szeptycki.

„Dziesięciodniowe narady nasze — mówił Ks. Metropolita — w duchu braterskiej zgody i miłości odbywane, doprowadziły do decyzji niezmiernie ważnych i zbawiennych dla naszej sprawy. Postanowiliśmy wszędzie zaprowadzić wykłady katechetyczne dla ludu, naukę katechizmu w szkołach, aby w ten sposób wzmocnić wiarę, pobożność i przywiązanie do Stolicy Apostolskiej. Zwróciliśmy się z prośbą, aby wiele praw Kodeksu Kościoła rzymskiego zastosowano do nas, co przyczyni się do podniesienia karności kościelnej. Zajmowaliśmy się sprawami seminarjów, akcji katolickiej, rytuału, wykonywania dekretu „Concordia“, dotyczącego współżycia obu obrządków. To, co uczyniliśmy, zawdzięczamy nie własnym wysiłkom, ale pomocy Bożej, którą w szczególny sposób odczuliśmy tu, u grobu św. Piotra, w murach Watykanu. Łaska Boża spłynęła na nas zwłaszcza za sprawą modlitw i błogosławieństwa Ojca apostolskiego, który w pięćdziesięcioletni jubileusz kapłański najmądrzej Kościołem Chrystusowym rządzi“,

Następnie Ks. Metropolita w gorących słowach złożył Ojcu św. hołd i zapewnienie przywiązania i miłości ze strony duchowieństwa i ludu ruskiego, oraz wyraził pragnienie, aby do owczarni Chrystusowej przyszli i ci, którzy się od niej oderwali, aby nastała jedna owczarnia i jeden Pasterz.

Ojciec św. w odpowiedzi na przemówienie Ks. Metropolity wyraził swą radość żywą i wdzięczność za adres hołdowniczy kleru i ludu ruskiego. Radość Ojca św. jest tem większa, że w swym roku jubileuszowym mógł zainicjować i założyć fundamenta kolegjum ruskiego św. Józafata, które oddaje całkowicie we władanie kleru ruskiego. Prace i uchwały konferencji biskupów ruskich napełniają serce Ojca św. otuchą, iż nadejdą lepsze czasy dla Kościoła wschodniego. W tej myśli Ojciec św. udzielił biskupom i ich wiernym apostolskiego błogosławieństwa.

Po przemówieniu Ojca św. nastąpiło zdjęcie fotograficzne Papieża w otoczeniu biskupów ruskich, poczem Ojciec św., przeszedłszy do sali, gdzie byli zebrani alumni kolegjum ruskiego, wygłosił do nich serdeczne przemówienie, udzielił swego błogosławieństwa i na pamiątkę rozdał medale jubileuszowe.

O istotę Akcji katolickiej.

W „Dürener Zeitung“ ks. Alb. Schmid wypowiada szereg trafnych uwag o istocie Akcji katolickiej. Działalnością i organizacją na olbrzymią skalę — pisze wspomniany pubiicysta — nie wiele można się przysłużyć akcji katolickiej. Pamiętamy słowa kardynała Faulhabera o wydarzeniach w czasie kongresu eucharystycznego w Chicago. Musimy wyzbyć się poglądu, że możliwie wspaniałe przystosowanie się do nowoczesnej kultury i propaganda wśród mas, prowadzona przy użyciu wszelkich najnowszych środków technicznych, są jakoby czemś istotnem dla odnowienia ducha chrześcijańskiego Wszelkie zjazdy katolickie i wszelkie kongresy eucharystyczne nie przyniosą żadnego pożytku, jeżeli nie powstaną wśród nas apostołowie czynu — duchowni i świeccy — którzy katolicyzm będą nietylko głosili, lecz będą go przeżywali aż do ostatka, razem ze wszystkiemi jego konsekwencjami, jakie wynikają z prawdziwej przynależności do uczniów Chrystusa. To jest istotne znaczenie Akcji katolickiej Piusa XI, której zadaniem jest budzić nowego ducha czynu, a nie stwarzać nowe organizacje.

My, katolicy, nie boimy się, że Kościół Chrystusowy załamie się z powodu hipercywilizacji, choćby jego organizacja zewnętrzna uległa zachorzeniu lub zmianie. Choćby nawet kultura zachodnia doznała upadku, to i tak obietnica Chrystusa zapewni wieczyste trwanie Kościoła, a chleb żywota, być może za pośrednictwem katakumb, ale przenik nie do nowej kultury. Nie każdy członek Kościoła katolickiego posiada zapewnienie, że z kataklizmu kultury zostanie uratowany. Być może w niedalekiej przyszłości będziemy przeżywali dalsze, masowe oderwania od Kościoła. Nie zapobiegniemy im przez działalność organizacyjną i propagandę masową według najnowszego stylu, lecz tylko przez rzeczywiste odnowienie duszy ludzkiej w duchu katolickim, przez czyn katolicki, przez należycie zrozumianą „Akcję katolicką“.

Z życia katolickiego Belgji.

Odznaczenie rządowe dla misjonarzy-weteranów. Tydzień misyjno-naukowy w Lowanjum. — Przywrócenie starych opactw w Orval i Marlagne. — Najstarsza zakonnica na świecie.

Belgijski minister kolonji przyznał niedawno medale pamiątkowe wszystkim misjonarzom, którzy pracowali w Kongo przynajmniej w ciągu dwóch lat przed wcieleniem tego kraju do korony belgijskiej. Kongregacja z Scheut np. liczy 50 takich misjonarzy-weteranów, z których 37 dotąd jeszcze pracuje w Kongo.

W Lowanjum odbył się niedawno siódmy z kolei tydzień misyjno-naukowy. Obrady tego tygodnia poświęcone były wyświetleniu i zbadaniu przeszkód, jakie piętrzą się przed apostolatem misyjnym w poszczególnych częściach świata. W pracach tygodnia wzięło udział przeszło 350 misjonarzy z 35 zakonów i kongregacji, należących do 20 różnych narodów. Jako nowość na szczególne podkreślenie zasługują referaty o muzyce tubylców w krajach misyjnych i o możliwości stosowania jej przy nabożeństwach.

W końcu sierpnia założono kamień węgielny pod nowe opactwo cystersów, które zostanie wzniesione na ruinach dawnego klasztoru w Orval. Opactwo Orval założone było w r. 1141, a od chwili zburzenia go przez wojska francuskie w r. 1793 leżało w gruzach. OO. benedyktyni z Mont Vierge pod Wepion objęli klasztor karmelitów w Marlagne w Belgji. Klasztor ten, założony w r. 1618, opuszczony został przez pierwotnych swych posiadaczy w czasie rewolucji francuskiej.

W klasztorze w Mercken pod Namur siostra Janina ukończyła niedawno setny rok życia. Jest to najstarsza zakonnica na świecie.

Znamienne nawrócenie się wybitnego duchownego anglikańskiego.

Nawrócenie się ks. Vernon'a jednego z najwybitniejszych kaznodziejów anglikańskich, o czem donosiliśmy w swoim czasie, wywołało w Anglji wielkie wrażenie, a w kołach anglikańskich konsternację. Konwertyta, który w r. 1910 otrzymał święcenia anglikańskie i pracował jako wikary w jednej z parafij londyńskich, wstąpił przed niedawnym czasem do stowarzyszenia religijnego, przypominającego swemi zasadami zakon św. Franciszka. Tam, w tem „Towarzystwie cierpienia Bożego“, dokonał się przełom w jego duszy. Inny słynny konwertyta i syn biskupa anglikańskiego, ks. Ronald Knoc, w ten sposób wyraził się z kazalnicy w Liverpoolu o nawróceniu się swego przyjaciela: „Dwanaście lat mija, jak zostałem przyjęty do Kościoła katolickiego. Ten mój przyjaciel, który znał najtajniejsze moje myśli i był jednym z najsławniejszych kaznodziejów Kościoła anglikańskiego, przed ośmiu dniami został katolikiem. Dwanaście lat i dziewięć dni różnicy między chwilą, kiedy mnie objawiła się prawda Boża, a chwilą, w której on uznał tę prawdę! Niema powodu dlaczego

---

Ewangelja na XXV niedzielę po Świątkach.

Mat. 13, 24—30.

Przypowieść o kąkolu.

Onego czasu inne podobieństwo przedłożył Jezus, mówiąc: Podobne się stało królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu między pszenicą i odszedł. A gdy urosła trawa i owoc uczyniła: wtedy się pokazał i kąkol. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, izaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? Skąd tedy wziął się kąkol? I rzekł im: Nieprzyjazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy go? I rzekł: Nie, byście snać zbierając kąkol, nie wykorzenili wraz z nim i pszenicy. Dopuśćcie obojgu róść aż do żniwa, a czasu żniwa rzeknę żeńcom: Zbierzcie pierwej kąkol, a zwiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

CZUWAĆ!

„A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel i nasiał kąkolu“. Czekał więc nieprzyjaciel czujnie, bo dostrzegł sposobną chwilę, by na polu, na którem miała róść tylko pszenica, krzewił się kąkol. Widok kąkolu psuł gospodarzowi humor, przykremi były dlań żniwa, gdy w snopy wiązano zasiany przez nieprzyjaciela chwast i rzucano w ogień. A wszystko dlatego, że ludzie spali, zamiast czuwać.

Czuwać! Czuwać! to musi być hasłem naszego dnia codziennego. Czuwać musi ten, kto wolnym krokiem zwykłych obowiązków zdąża do Boga; czuwać musi i ten,

ja zasłużyłem na tę łaskę, a jeszcze bardziej, dlaczego zasłużyłem na nią przed nim. Nie ma innego wyjaśnienia, jak tylko to, że łaska Boża dowolnie spływa na tę lub inną duszę“.

Z świata katolickiego.

Rozpoczęcie regularnych audjencji kardynałów kurjaln. u Ojca św. W Watykanie rozpoczęły się regularne audjencje kardynałów kurjalnych poszczególnych prałatów i dostojników kongregacji i władz papieskich. Audjencje te były przerwane przez upały miesięcy letnich. Zapoczątkowało je przyjęcie przez Ojca św. prefekta kongregacji sakramentów, kard. Lega, oraz bibljotekarza i archiwarjusza św. Kościoła rzymskiego, kardynała Ehrle.

W ubiegłym tygodniu podjęto również systematyczne posiedzenia kongregacji papieskich.

Ordery czesko-słowackie dla kardynała Gasparri'ego i szeregu wysokich dostojników watykańskich. Prezydent Republiki Czesko-Słowackiej, Massaryk, przesłał kardynałowi sekretarzowi stanu, Gasparri'emu, w dowód wdzięczności za zasługi, położone przy zawarciu t. zw. „Modus vivendi“ między Czecho-Słowacją i Stolicą Apostolską, wielki krzyż orderu białego lwa z łańcuchem na szyję. Równocześnie rząd praski udekorował innemi wysokiemi odznaczeniami sekretarza kongregacji dla nadzwyczajnych spraw kościelnych, ks. prał. Pizzardo, podsekretarza stanu, ks. prałata Ottaviani i b. sekretarza dla nadzwyczajnych spraw kośc., obecnego nuncjusza przy Kwirynale, Mgra Borgongini Duca.

Powrót ks. Rosa. kierownika redakcji „Civiltà Cattolica“. Kierownik ogólnie cenionego czasopisma rzymskiego księży Jezuitów „Civiltà Cattolica“, ks. Rosa, powrócił po dwumiesięcznej niebytności w Rzymie i objął z powrotem redakcję pisma. Jak wiadomo, ten wybitny zakonnik po skonfiskowaniu przez władze faszystowskie numeru „Civiltà Cattolica“ z 20 lipca rb. z powodu artykułu wstępnego „Między ratyfikacjami i rektyfikacjami“, wyjechał na dłuższy pobyt do Hiszpanji.

Nawrócenie się szwedzkiego pastora. Wielkie wrażenie wywołało w Szwecji nawrócenie się jednego ze szwedzkich pastorów. Wydarzenie to jest tu poprostu czemś nadzwyczajnem. Liczba nawróceń w Szwecji jest mniejsza, niż w jakimkolwiek innym kraju, a już wśród duchowieństwa znane było dotychczas nazwisko tylko jednego konwertyty, Hellquista. Obecnie umieszczone będzie obok niego drugie nazwisko Nils'a Gustawa Beskow'a, którego rodzina znana jest całemu Sztokholmowi, ponieważ dostarczyła Kościołowi ewangelickiemu cały szereg pastorów i teologów.

Nils Gustaw Beskow urodził się w r. 1863; jako pastor pracował w Resele i Jolleltea. Kazania jego i pisma teologiczne cieszyły się wielkiem uznaniem ziomków. Wśród ostatnich pism dzieło p. t. „Drogi Boże. W obliczu Boga“, ujawniło już silne zbliżenie do katolicyzmu.

List Ojca św. o akcji katolickiej. Szwajcarski organ kościelny ogłasza list Ojca św. do biskupów

---

kogo niosą ku nieskończoności skrzydła zapału i bohaterstwa.

Czemże jest to czuwanie? Uwagą, bacznością, pilnością, pamięcią, troską, by cele zamierzone osiągnąć, obowiązki wypełnić, by uniknąć złego, a postępować w dobrem.

Czuwać musimy przy modlitwie, by ta karma duchowa, niebieska nie stała się dla nas chlebem z popiołu, niesmacznym, niepożywnym. Jeśli ludzie nie wstają z klęczek podniesieni na duchu, z ochotą do pracy, gotowością do cierpienia, to dlatego, że w czasie modlitwy nie zdobyli się na czuwanie. Zapomnieli, z kim rozmawiają, nie wiedzieli, jaką treść mają wypowiadane słowa, a umysł ich gonił za uciekającą myślą, lub przeżuwał ubiegłe chwile. Doszli do „Amen“, i nie wiedzą, co zrobili do tej chwili od uklęknięcia. Tymczasem siał nieprzyjaciel w ich duszy kąkol zniechęcenia, obojętności na sprawy Boże i święte. I niech nie dziwią się, że gdzieś podział się w ich duszy wstręt do grzechu, że znikł zapał, że im teraz tak łatwo zgrzeszyć, a tak trudno zdobyć się na jakieś poświęcenie, ofiarę.

Bez czuwania, zwłaszcza w mieście, nie uchronimy duszy swej od zepsucia. Wszystko nieznacznie zbliża nas do grzechu, bo nawet to jasne słonko nie jest w mieście tak jasne, piękne, jak gdzieś wśród pól. I to, co nas początkowo raziło, staje się rzeczą zwykłą, niemal naturalną, choć jest to już bezwstydem. Niektórzy spostrzegają się z przerażeniem, że stali się innymi, że na polu ich duszy faluje łan kąkolu niewstydliwości.

Skarżą się rodzice na dzieci. Ale ile oni poświęcają czuwania, by je dobrze wychować! Gdy są małe, bawią się niemi, jak lalkami. Gdy podrosną, cieszą się, że ich niema w domu, bo niema krzyków. Nie mają

Szwajcarji w związku z ostatnią konferencją Episkopatu szwajcarskiego w Einsiedeln i w związku z obradami n. t. akcji katolickiej na kongresie katolików w Lucernie.

„Wiadomo — pisze Papież — że przywiązujemy do akcji katolickiej największe znaczenie i że uważamy ją za nader aktualną. Od samego początku Naszego pontyfikatu podkreślaliśmy przy każdej nadarzającej się sposobności, że akcja katolicka pod żadnym względem nie różni się od duszpasterstwa i życia chrześcijańskiego, ponieważ w gruncie rzeczy nie jest ona niczem innem, jak tylko apostolstwem osób świeckich. które pod kierownictwem biskupów oddają się na służbę Kościołowi i w pewnym znaczeniu uzupełniają jego misję. Wyjaśniliśmy dalej, że ta akcja bardzo słusznie może być nazwana drogą i środkiem, jakich Kościół używa, by użyczyć narodom swych dobrodziejstw... Katolicy osiągną ten wysoki cel, jeżeli w tem wielkiem dziele, wierni Naszym poleceniom i upomnieniom, będą się trzymali zupełnie zdala od wszelkiej drobnostkowej polityki partyjnej i od interesów partyjnych i jeżeli przy wykonywaniu tego apostolatu będą mieli przed oczami jedynie chwałę Bożą i zbawienie dusz“.

Narodowy kongres Związku katolickich mężczyzn włoskich. W dniach 21 i 22 ub. m. odbywał się w Rzymie doroczny kongres Związku katolickich mężczyzn włoskich. Stowarzyszenie to zostało założone w r. 1922 przez Ojca św. Piusa XI. Od r. 1926 rozwój związku postępuje w niezwykle szybkiem tempie naprzód. W r. 1926 związek liczył 1.000 oddziałów z 36.000 członków, dziś ma 3.000 oddziałów i przeszło 100.000 członków. Liczba abonentów miesięcznika, będącego organem Stowarzyszenia, wzrosła z 23.000 na 50.000. Na ogólnem zebraniu kongresu Comm. Ciriaci wygłosił referat o „Obowiązkach katolików po porozumieniu Włoch ze Stolicą św.“. Mówca domagał się, by mężowie katoliccy jak najwydatniej popierali wszelkie zarządzenia rządu, zmierzające do zapewnienia liczebnego wzrostu ludności i do pojednania klas społecznych, oraz te, które mają na celu walkę z niemoralnością. Zdaniem prelegenta, w przyszłości najważniejszem zadaniem związku będzie troska o młodzież; troska ta przedewszystkiem spada na ojców katolickich.

Zgodna akcja wszystkich wyznań za obowiązkowem nauczaniem religji w szkołach publicznych w Stanach Zjednoczonych A. P. Jak donoszą z Nowego Yorku, rozpoczęła się tam działalność rady międzynarodowej, zwanej „Interdenominatiol Church Council“, która ma na celu utworzenie wspólnego frontu wszystkich wyznań religijnych, istniejących w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. w sprawie zaprowadzenia obowiązkowej nauki religji w publicznych szkołech w Stanach Zjednoczonych. Zasadą ma być, by dziecko uczyło się w szkole nauki religji, do której należą jego rodzice. Aczkolwiek Kościół katolicki ze zrozumiałych powodów trzyma się zdala od wszelkich międzywyznaniowych konferencyj i związków, to jednak w tym wypadku uznał za możliwe przystąpić do tworzonej Ligi wespół z innemi wyzna-

---

czasu na rozmowy z niemi, bo wizyty, rewizyty, goście, imieniny, posiedzenia, sprawunki, danzingi i t. d. zbyt wiele pochłaniają im godzin. Nie czuwają, zostawili dzieci samym sobie: nieprzyjaciel posiał tymczasem na duszach dzieci kąkol uporu, zuchwalstwa, lekceważenia starszych, lenistwa, użycia, lekkomyślności. Teraz przychodzą lamenty, narzekania.

A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu.

Jednostka musi ustawicznie czuwać; ale ustawicznie musi czuwać i społeczeństwo. Bezmyślne narzekanie nie jest czuwaniem. Narzekanie raczej zaślepia. Narzekanie jest żałosnem zapatrzeniem się w jeden punkt, gdy czuwać trzeba na całej linji. Czuwać, to widzieć wszystko, co grozi. A widzieć poto, by przeciwdziałać. A przeciwdziałać tak, jak tego wymaga potrzeba: celowo, skutecznie. Słowem tam, gdzie potrzeba słowa; siłą, gdy ona konieczna; pieniądzem, jeśli o niego wołają warunki; miłością, gdy ona będzie ulgą dla zbolałych. Ale nadewszystko czuwać!

A może kogo przeraża to ustawiczne pogotowie?

Na to niema rady. Całe nasze życie jest stanem wojennym. Kto zaniedba pogotowia, ten natychmiast staje się łupem nieprzyjaciela. Kto czuwa, kto jest w pogotowiu, ten płoszy zbliżającego się nieprzyjaciela, a w razie potrzeby stacza z nim walkę, która zawsze może być zwycięską. A te boje swoje toczymy na oczach Boga samego i ku Jego chwale. On też odznaczy nas i wwiedzie między nieśmiertelnych swych wojowników, jak św. Piotr, św. Paweł, św. Jacek, św. Teresa, św. Stanisław Kostka i tylu tylu innych. Amen.

niami. Na czele Ligi stoi Charles H. Tuttle, adwokat i radca prawny protestanckiego związku „Federation of Churches“. Katolików reprezentuje w „I. C. C.“ msgr. Lavelle.

W przemówieniu swem w katedrze św. Patrycego podniósł msgr. Lavelle, że ruch ten winien tak się rozszerzyć, by ani jedno dziecko na 20 miljonów dzieci, będących w wieku szkolnym w całych Stanach Zjedn., nie było pozbawione wychowywania w wierze w Boga i w miłości Boga i ludzi. Kościół katolicki starał się rozwiązać problem wychowania religijnego przez wprowadzenie szeroko rozgałęzionego systemu zakładania szkół parafjalnych. Jednakowoż prawie połowa katolickich dzieci uczęszcza do szkół publicznych bezwyznaniowych. Z tego powodu Kościół katolicki postanowił z całą energją poprzeć wspólną akcję wszystkich wyznań za wprowadzeniem obowiązkowej nauki religji w szkołach publicznych.

Z całej Polski.

Poświęcenie fundamentów nowego kościoła w Łodzi. W dn. 27 bm. JE. Ks. Biskup Dr. W. Tymieniecki w asystencji licznego duchowieństwa, przy uczestnictwie tłumów wiernych dokonał poświęcenia. Nowy kościół stanie przy szosie pabjanickiej, niedaleko toru kolejowego. Budowę kościoła prowadzi ks. kan. Nasierowski, który dotychczas wykazał dużo energji przy tak mozolnej pracy.

Jest to już szósty kościół budowany w mieście robotniczem ze składek robotników łódzkich za czasów biskupstwa JE. Ks. Dr. W. Tymienieckiego.

Nowu świątynia czyni zadość palącej potrzebie wiernych, mających znaczną odległość do przebycia, chcąc udać się do najbliższego kościoła parafjalnego św. Stanisława Kostki.

Z ruchu liturgicznego.

Ruch liturgiczny w Polsce znajduje coraz więcej zwolenników. Obecnie zainteresowała się także organizacja młodzieży pozaszkolnej. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej włączyły mianowicie do programu swych najbliższych prac krzewienie wśród członków zrozumienia liturgiki i jej wartości nadprzyrodzonej w życiu wewnętrznem każdego człowieka.

Jako zapoczątkowanie ruchu liturgicznego wśród szerokich rzesz młodzieży postanowiono z okazji dorocznego „święta młodzieży“, t. t. 17 listopada rb., przeprowadzić t. zw. mszę wspólną, czyli odmawianą głośno przez chór młodzieży i przewodnika. Takie msze recytowane w językach narodowych, celem lepszego zrozumienia słów pasterza, odbywają się już dawno zagranicą, a biorą w nich udział nietylko młodzi, ale i dorośli. Skuteczność takiej modlitwy jest ogromna, bowiem przez dobrą modlitwę, w łączności bezpośredniej z kapłanem, odprawiającym Mszę św., korzysta się lepiej z owego niewyczerpanego źródła łask, jakiem jest Msza św. Do stóp tronu Bożego płynie wówczas cześć wspólna, jak to za pierwszych wieków chrześcijaństwa się odbywało.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej liczą na to, że dobra modlitwa bezsprzecznie wpływ swój wywrze na życie członków i uczyni owocniejszą ich akcję katolicką. Odmawianie Mszy recytowanej odbywać się powinno przedewszystkiem z okazji świąt, uroczystości narodowych, organizacyjnych i t. d. Dla ułatwienia przeprowadzania mszy recytowanej wyszła nakładem centrali ogólnokrajowej, Zjednoczenia Młodzieży Polskiej (Poznań, ul. Pocztowa 15) broszurka p. t. „Msza wspólna“. Nadaje się ona do masowego rozpowszechniania wśród wiernych, bo niewątpliwie za przykładem S. M. P. i reszta młodzieży t. zn. szkolna i niezorganizowana oraz wszyscy wierni przyłączą się do odmawiania wspólnej Mszy św., by przez modlitwę w duchu liturgicznym pogłębić swe życie wewnętrzne.

Rozmaitości.

Papieże pierwszymi rzecznikami potępienia wojny. Agencja watykańska „Corrispondenza“, powołując się na nowe badania historyczne, stwierdza, że Papieże VII wieku byli pierwszymi rzecznikami idei potępienia wojny. Cesarz bizantyjski Konstantyn Porphyrogenetos pisze w jednym z listów, że Papieże rzymscy VII wieku, a przedewszystkiem Papież Agathos, zachęcali władców ówczesnych do zawierania paktów, wymierzonych przeciwko wojnie. W rozprawie o chrzcie Chorwatów Porphyrogenetos opisuje, iż ci po przyjęciu chrztu na rozkaz Papieża rzymskiego podpisali układy, w których pod przysięgą wobec Namiestnika Chrystusowego zobowiązali się, że już nigdy więcej nie będą najeżdżali obcych ziem i nigdy więcej nie będą prowadzili wojny.

Komunikat gubernatora Miasta Watykańskiego. „Osservatore Romano“ ogłasza komunikat gubernatora Miasta Watykańskiego. Gubernator stwierdza, że dowiedział się o rozpowszechnieniu pewnego okólnika, napisanego w języku holenderskim, a pochodzącego od jakiegoś instytutu relikwij katolickich. Instytut ten ofiaruje się jako pośrednik

przy nabyciu całej serji monet, które będą puszczone w obieg przez Miasto Watykańskie. Komunikat gubernatora ostrzega publiczność przed tą imprezą, mającą na celu nadużycie dobrej wiary i zawiadamia, że niema żadnego instytutu relikwij katolickich.

Hojny dar Paderewskiego. Choroba Ignacego Paderewskiego wywołała żywe współczucie w licznych kołach naszego społeczeństwa, które oceniają rolę i zasługi Paderewskiego dla Polski. Niemniejsze współczucie okazują Paderewskiemu i liczni przyjaciele, których on posiada we Francji, Ameryce, Szwajcarji, Anglji.

Na czasie będzie przypomnienie ostatniej z ofiar Paderewskiego, którą złożył na cele kościelne. W sąsiedztwie Morges, siedziby Paderewskiego, znajduje się miasteczko Brieres. Liczni i biedni katolicy w tem miasteczku dawno już odczuwali potrzebę kościoła własnego, gdyż nabożeństwa dla nich odprawiały się w domu prywatnym.

Ignacy Paderewski, gdy się dowiedział o tem, urządził koncert, przeznaczając cały dochód na budowę kościoła. Drugie tyle dodał z własnej kieszeni i kościółek dziś już jest na ukończeniu, w tym roku będą odprawiane w nim nabożeństwa.

Jak we wszystkich swych dziełach, Ignacy Paderewski i w tym wypadku starał się, aby o jego ofierze nikt nie wiedział.

Zakazane książki we Włoszech faszystowskich. Włoski podsekretarz stanu ministerstwa spraw wewnętrznych p. Michele Bianchi rozesłał do prefektów okólnik, w którym nakazał zasekwestrowanie szeregu dzieł literackich, między innemi dzieł Gorkija, Gogola, Dostojewskiego, Tołstoja, Turgieniewa i Jacka Londona. W uzasadnieniu wskazano na to, że dzieła te sprzedawane są we Włoszech po takiej cenie, że wydawcom przynosi tylko straty. Z tego wynika, że nie chodzi tu o zwykły handel książkami, lecz o rozpowszechnianie tych dzieł w celach propagandowych, a mianowicie w celu szerzenia poglądów, które przeciwstawiają się atmosferze, w której faszyzm pragnie wychowywać młodą generację Włoch.

KOMUNIKAT.

Kurs teologiczny. Wydział teologiczny U. J. K. postanowił urządzić 3-letni kurs teologiczny dla studentów i studentek lwowskich szkół akademickich, by im dać sposobność zaznajomienia się z problemami teologicznemi doby obecnej. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki i środy w sali IV (im. Kasprowicza) w nowym gmachu U. J. K. od godz. 19—20. W bieżącym trymestrze wykładać będzie w poniedziałki ks. prof. Szydelski apologestykę, mianowicie omówi: „Podstawy wiary chrześcijańskiej“; we środy mówić będzie ks. prof. Klawek na temat: „Pismo św. w świetle teologji i „filologji“. Początek wykładów w środę 13 bm. Inne osoby, posiadające wykształcenie akademickie, mogą na wykłady te uczęszczać za pozwoleniem profesora wykładającego.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

LISTOPAD — 1929.

10	N	**F. 25 po Ś.** Andrzeja	28	**G. 20 po S. Hł. 3.**
11	P	Marcina bisk.	29	Anastazji
12	W	Marcina pap.	30	Zenona
13	S	Stanisława Kostki	31	Stachyja
14	C	Józefata, Serafina	1	Noj. Kosmy i D.
15	P	Leopolda	2	Josafata
16	S	Edmunda, Otmara	3	Akepsyny

Z misyj jubileuszowych w Katedrze. My katolicy lwowscy, przeżyliśmy w tych dniach chwile prawdziwie „górne“. Ojcowie Misjonarze, choć upadali ze zmęczenia, jak sami mówili, choć widziano ich po zejściu z ambony chwiejących się i obfitym potem zlanych, jednak widok tych tłumów po brzegi wypełniających świątynię, nowych sił im dodawał. Potęga ich głosu, głębia wiary porywały ludzi, widziano naokół twarze, często i męskie zlane łzami w najwyższem uniesieniu, słyszano głośne łkanie. Konfesjonały tak w dniu spowiedzi kobiet jak i mężczyzn były oblężone. Widziano między publicznością dużo wojskowych, dużo młodzieży męskiej. Radość ogarnia, że odrodzenie dusz młodych się rozpoczyna.

Za Warszawą nie stanie w tyle Lwów! Ojcowie Misjonarze, którzy tak często w czasie Misji św. nazywali nas dziećmi Lwowa, mówili do nas z miłością, łzami i sercem samem, własne nasze serca podnieśli w górę, wyżej do Boga, żegnając się z nami oddali nas i miasto nasze Matce Bożej w opiekę. Za te wielkie dnie uczty duchowej, za te wielkie i gorące słowa, za siły, otuche, uspokojenie w nich zawarte, Lwów katolicki składa zacnym Kochanym Ojcom staropolskie „Bóg zapłać“.

Uczestnik Misji św.

W Kościele PP. Sakramentek odbędzie się w dniach 11, 12 i 13 listopada Uroczyste Triduum ku uczczeniu 1400-letniego jubileuszu założenia pierwszego klasztoru Benedyktyńskiego na górze Cassino. Porządek nabożeństw: Wystawienie PN. Sakramentu przez cały dzień od 1-ej Mszy św. o godz. 7-ej z rana, suma z kazaniem o 10-ej

Błogosławieństwo PN. Sakramentem z kazaniem o godz. 5-ej popołudniu. W ostatni dzień, t. j. 13 listopada o tejże godzinie uroczyste pontyfikalne Nabożeństwo konkluzyjne.

Uprasza się o jaknajliczniejszy współudział, wszystkich wiernych Czcicieli PN Sakramentu i św. Patrjarchy Benedykta.

W kościele parafjalnym św. Marcina z powodu uroczystości patrona kościoła odbędzie się

w dniach 9, 10 i 11 listopada Czterdziesto-godzinne Nabożeństwo. W tych trzech dniach porządek nabożeństw będzie następujący: W sobotę dnia 9 listopada: Msze św. o godzinie 6-tej, 7-ej i 9-ej. Nieszpory z kazaniem o godzinie 6-ej wieczorem. W niedzielę, 10 listopada: Msze św. o godz. 6-ej, 7-ej i 9 rano. Suma z kazaniem o godz. 10·30. Nieszpory z kazaniem o godz. 5-tej wieczorem. W poniedziałek 11 listopada: Msze św. o godz. 6-ej, 7-ej 8-ej i 9-ej rano. Nieszpory z kazaniem i procesją o godzinie 6 wieczorem.

Kursa dla analfabetów. W szk. męskiej im. Zimorowicza odbyło się w niedzielę 3 listopada popoł. otwarcie Kursu dla Dorosłych analfabetek Koła Pań T. S. L. Ks. prof. P. Świerzko w serdecznych słowach przemówił do nich, zachęcając do nauki, a Kierowniczka „Kursów Koła pań T. S. L.“ wyjaśniła zadanie i cel T. S. L.

Koło Pań T. S. L. prowadzi obecnie 5 Kursów dla Dorosłych we wszystkich dzielnicach miasta i tak: w szkole im. Konarskiego ul. Sapiehy jest Kurs o dwu oddziałach, tak samo w szkole im. Tańskiej przy u. Jabłonowskich. Tego roku rozpoczęto naukę w szk. św. Marcina i w szkole męskiej Zimorowicza dla górnego Łyczakowa, Kurs 5-ty jest w Śródmieściu w szk. żeńskiej im Staszica, ten jest najdawniejszy i ma 4 oddziały. Można się zapisywać, gdzie komu bliżej, każda, która nie umie czytać i pisać, niech się zapisze, bo nie jest wstyd uczyć się, ale jest wstyd, żeby Polka nie umiała czytać i pisać.

Z parafji św. Mikołaja. Z dobrowolnych datków parafjan zakupione zostały trzy nowe dzwony, odlane w firmie braci Felczyńskich w Przemyślu. Zostały one odznaczone złotym medalem na tegorocznej PWK. Największy z nich jest najwyższym wyrazem nowoczesnej techniki odlewniczej, a to z tego powodu, że znajdujące się w nim dwa owalne otwory, w których ustawione są popiersia św. Piotra i papieża Piusa XI., nietylko nie przynoszą żadnej ujmy jego wdzięczności, ale ją jeszcze potęgują. Poświęcenia dzwonu dokona JE. ks. Arcybiskup Metropolita Dr. Bolesław Twardowski w niedzielę 10 bm. o godz. 4 popoł. Otrzymają one imiona: Pius, Mikołaj, Bolesław. Niemożliwem jest prosić wszystkich przezacnych ofiarodawców na rodziców chrzestnych tak, jakby na to zasługiwali. Jest ich za dużo. Nie można nawet z tego powodu rozesłać imiennych zaproszeń. Wobec tego wszystkich swych parafjan-ofiarodawców zaprasza tą drogą na konsekrację ich dzwonów — proboszcz parafji św. Mikołaja.

Z parafji św. Marji Magdaleny. W piątek 8 b. m. zaczyna się Uroczysta Nowenna ku czci św. Stanisława Kostki dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej. Nieszpory z Wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem codziennie o godz. 6. wteczór.

W niedzielę 17. XI. założone zostanie Stowarzyszenie Młodzieży i w dniu tym rozpocznie swą pracę w wynajętym świeżo lokalu przy ul. 29 Listopada.

Z parafji św. Anny. Sprawiono do kościoła: 1) dywan do wielkiego ołtarza, zakupiony staraniem Bractwa z dobrowolnych ofiar parafjan. 2) Mszał — dar Bractwa Różańcowego. 3) Dzwonek czteroramienny — dar P. Mattheisla.

Zapowiedzi.

Od 3/X do 10/X 1929.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Jan Korasiewicz, Łódź. Lidja Piątkiewicz, Ochronek 4. 2) Władysław Tatarzyński, Gosiewskiego 5. Eugenja Różycka, Tarnowskiego 10. — 3) Józef Mielnik, Piekarska 52. Agnieszka Rzeczkowska, Pijarów 4.

W parafji św. Mikołaja. 1) Stefan Bryś, Stryjska boczna 2. Katarzyna Spolska w Stanisławowie. — 2) Mieczysław Grudziński, Stroma 8. Wincentyna Bruszniewska, św. Marka 6. — 3) Dr. Roman Chorążak, św. Mikołaja 21. Alicja Harnason, Tarnowskiego 4. — 4) Kazimierz Walentyński, Friedrichów 2. Anastazja Sołtys, Friedrichów 2. 5) Zbigniew Gnoiński, Japońska 5. Janina Dolińska, Lelewela 8. — 6) Jan Jucha, Zielona 28. Marja Dobosz, Zielona 28. — 7) Kazimierz Królikiewicz, Mochnackiego 46. Zofja Stebnicka w Srokach. — 8) Władysław Tatarzyński, pl. Gosiewskiego 5. Eugenja Różycka, Tarnowskiego 10.

W parafji św. Elżbiety. 1) Srebnicki Kazimierz i Helena Lachowska, Gródecka 131. — 2) Begiński Jakób i Stanisława Kaziuk, Kr. Leszczyńskiego 17. — 3) Niski Stanisław i Tacjanna Huniak, Droga Lubieńska 22. — 3) Skambara Michał i Helena Kujbida, Kr. Jadwigi 6. — 5) Balibruch Józef i Zofja Biłek, Gródecka 46. — 6) Barwiński Antoni i Katarzyna Jackiw, Gródecka 87. — 7) Wołoszyński Feliks i Zofja Białobrzeska, B. Głowackiego 4.

W parafji św. M. Magdaleny. 1) Engelmann Rudolf, Mościce. Böhm Franciszka, Kadecka 30. — 2) Kozłowski Kazimierz, Isakowicza 18. Leszczyńska Władysława, Droga Wulecka. — 3) Dr. Ordyński Władysław, Kopernika 12. Zimmermann Klara, L. Sapiehy 6. — 4) Gnoiński Zbigniew, Japońska 5. Dolińska Janina, św. Mikołaja. — 5) Jan Maniak, Kulparków. Julja Ziatkowska, Kulparków.

W parafji św. Marcina. 1) Czekański Kazimierz, Zamarstynowska 47. Kartucka Anastazja, Lubień Wielki. 2) Widocki Józef, Zamarstynowska 49. Ilkow Michalina, Zniesienie 504. — 3) Żelechowski Zygmunt, św. Józefa 8. Wójcińska Franciszka, Stroma 4. — 4) Przybyłowski Juljan, W. Starcka 12. Batnik Emilja, Kukizów. — 5) Mołoczko Tadeusz, Stroma 6. Olbryt Zofja, Barszczowice. — 6) Stróż Stefan, Zamarstynów, Nowa 3. Kyckaj Anna, Zamarstynów, Nowa 3. — 7) Grudziński Mieczysław, Stroma 8. Bruszniewska Wincentyna, św. Marka 6. — 8) Procajło Stefan, Japońska 7. Kostecka Bronisława, Zamarstynów, Lwowska 48.

W parafji św. Anny. 1) Józef Suchorab i Pelagja Hrebenka. — 2) Karol Grochowski i Katarzyna Góral. — 3) Roman Jackow i Marja Beigert. — 4) Stanisław Jasiński i Jadwiga Filipowicz. — 5) Juljan Smerecki i Anna Kaptiuch. — 6) Bronisław Knapik i Helena Zając.

W parafji św. Antoniego. 1) Feliks Wołoszyński, B. Głowackiego 4 i Zofja Białobrzeska, Krzywczyce. — 2) Zygmunt Żelechowski, św. Józefa 8 i Franciszka Wójcińska, Stroma 4. — 3) Józef Piwoda, Pijarów 35 i Wanda Schmaller, Pijarów 35. — 4) Marjan Demczyszyn, Jałowiec i Stefanja Kozłowska, św. Marcina 22. — 5) Józef Mielnik, wdowiec, Piekarska 22 i Agnieszka Rzeczkowska, Pijarów 4. — 6) Jan Piwko, Krzywczyce i Genowefa Ostrowska, Krzywczyce. — 7) Karol Grochowski, Hausnera 11 i Katarzyna Góral, Wolność 16. — 8) Edward Heller. Janów lubelski i Joanna Onyśkow, Leśna 19. — 9) Antoni Dacyszyn, Łyczakowska 58, Anna Iwasiów, M. Reja 10.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow„ Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów Ormiańska 13. Tel. 24-61